

Och. Carmiecka Bromstanes 7146

Urodzona w roku 1922 / 12 / 21
W. Wołyński P. Gremienie Dsouta.
Staszycow. Wywiezili mnie z całego
rodziny na wolnym sytku na
Sowiec do Archangielskiej obłasci,
Lenińskiego rejonu, Posiłek Jaroniga.

Były tam baraki z drewna na
wyrost drewniany, i dach nam miał
składowy jak dla kur. Był dwa osob
czy mniej to takie same klatki.

~~Były~~ // Praco była bardzo ciężka
pracowalimy na szlaku z Gajnem
a zimą wozili śnieg, to które woda
na wiosnę wyniecia na bryły.

szplata była bardzo mała niestarcia
na jedzenie jednym płacili lepicy drugie
goneyi było nam bardzo złe.

Wywieziono mnie 10 lutego 1943.
Zdy nas przywiezli na posiłek.

7145

to powiadali że my w Polsce
 nie pracowaliśmy tylko mieliśmy
 swoich przedsiębiorców że my co chcieli
 to z nimi zrobili. i ci ludzie bawili
 że się odnowili tak jak z prawni.
 i pracowaliśmy ciężko aż do Ammu
 do 1942 roku. (wtedy sobie wyjeżdżaliśmy.
 na poludnie Frankenckij Obłazi
Sarogackiego reformu tam było bardzo
 źle. Casy dzień pracowaliśmy bez chleba
 i nie było gramaśi mięsa i nie więcej
 nie dawali i niejedna matka i dziecko
 umierali. Gdyby w tym czasie
 to popierze z Ammą byłoby.
 Teraz nasze zdrowie jest małe
 tylko został płuc i nerki
 i odnowienia na swoim zdrowiu
 a wszystko to zrobić kolechzy
 i do Polikliniki Towarowej.
 Tego im nie zapominamy.

7146

Do za co nas tak męczyli
 to niedziela i to chcieli żebyśmy pracowali
 za darmo bo obywateli nie płacili.
 Najgorzej odnosili się do osiedlników.
 i do starszych ludzi.